

"Drzewa umierają stojąc" w pół wieku później

Napisano dnia: 2019-11-14 19:01:46



POLANICA-ZDRÓJ. W listopadzie 1969 roku można było zobaczyć, po raz ostatni, w polanickim Teatrze Zdrojowym największą, ówczesną, gwiazdę teatralną Mieczysławę Ćwiklińską. Widzowie gromko oklaskiwali aktorkę za rolę Babki w sztuce Alejandro Casony „Drzewa umierają stojąc”. Po 50. latach znów można będzie oglądać Panią Miecią w Polanicy-Zdroju.



Jako to się zaczęło?

Od 1951 roku przy zespole artystycznym Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Polanicy-Zdroju istniała sekcja dramatyczna, która zaczęła aktywnie działać na scenie teatru. Założycielem grupy był instruktor kulturalno-oświatowy, z zawodu aktor, Franciszek Hollik-Hollikowski. Widząc perspektywy dalszego rozwoju sceny, poprosił on aktorkę Mieczysławę Ćwiklińską o objęcie patronatu nad polanickim zespołem dramatycznym. Od listopada 1952 roku, za jej zgodą, zespół nosił już oficjalną nazwę: „Uzdrowski Teatr imienia Mieczysławy Ćwiklińskiej”, taką też nazwę otrzymał gmach polanickiego teatru. Ćwiklińska wielokrotnie przebywała latem w Polanicy na kuracjach i chętnie spotykała się z zespołem, służąc mu radą i pomocą w opracowywaniu repertuaru, oraz grała na scenie teatru. Kiedy w 1957 roku zespół teatralny przestał istnieć, aktorka nadal przyjeżdżała do Polanicy.



Krótko o „Drzewach...”

W listopadzie 1969 roku na polanickiej scenie Mieczysława Ćwiklińska zachwycała swoją kreacją w sztuce „Drzewa umierają stojąc”. W spektaklu tym gra Babkę, którą w życiu spotkało najstraszliwsze rozczarowanie. Wnuk nade wszystko kochany i przez dziadków wychowywany uciekł z domu w chłopięcym wieku, by przez lat dwadzieścia się nie zjawiać. Babka ma jednak kochającego ją męża i ten widząc rozpacz staruszki, wręcza jej w ciągu długich lat listy pochodzące jakoby od chłopca i zapewniające babkę o jego miłości.

To szlachetne kłamstwo pociąga za sobą jednak, jak każde kłamstwo, konsekwencje i oto autor ukazuje nam Babkę właśnie w najbardziej dramatycznej chwili jej życia, gdy po przeżyciu wielkiej radości, zmuszona jest przeżyć okrutne rozczarowanie: zobaczyć prawdziwego wnuka, łotra i rzezimieszka, w niczym niepodobnego do obrazu, jaki stworzyła sobie z fikcyjnych listów.



27 listopada 2019 r. o godz. 19.00 zapraszamy do polanickiego Teatru Zdrojowego im. Mieczysławy Ćwiklińskiej. W tym dniu, z okazji 50. rocznicy ostatniego występu patronki Teatru w Polanicy Zdroju, odbędzie się specjalna projekcja spektaklu „Drzewa umierają stojąc”, zrealizowanego w 1968 roku przez Jerzego Gruzę dla Teatru Telewizji. W roli głównej zobaczymy, oczywiście, wielką Mieczysławę Ćwiklińską!

(abc)

Foto ARC